

## Interview s polským režisérem filmu Adamem Turulou o jeho tvorbě a o filmu *Za vaši i naši nesvobodu*, který dokumentuje r. 1968 z polského hlediska. Ptala s Lidmila Němcová

**Proč jste zpracoval tematiku roku 1968? Co Vás k tomu vedlo?**

Rodzina mojej mamy pochodzi z Cieszyna, gdzie i ja urodziłem się w roku 1964. Z tej racji jedno z najwcześniejszych wspomnień z mojego dzieciństwa to wakacje 1968 roku, kiedy to z rodzicami - nowo kupionym samochodem Syrenka jechaliśmy do babci do Cieszyna na wakacje i w lasach koło Hażłacha, wzdłuż drogi, stały na platformach kołowych sowieckie czołgi. Krasnoarmiejcy w pelerynach siedzieli na maskach silników za czołgowymi wieżami, grali na harmoniach... Był to czas, gdy jako dziecko po raz pierwszy oglądałem w telewizji nowy serial : CZTEREJ PANCERNI I PIES - o dzielnych polskich czołgistach bijących Niemców. Pamiętam zdziwienie jakie czułem, gdy nagle obrazy podobne do tych telewizyjnych - widziałem za oknem auta. Z naprzeciwka drogą jechały potężne ciężarówki (dziś to wiem, że były to chyba KRAZY), ale jako dziecko bardziej byłem tym wszystkim zaintrygowany niż wystraszony. Na widocznej z drogi polance pod lasem stały opancerzone wozy dowodzenia, radiostacja polowa - tego się nie zapomina. Od tej pory, gdy jadąc do Cieszyna dojeżdżamy na miejsce mówimy - już niedaleko - to las przy którym stały czołgi.... Gdy do tego osobistego doświadczenia dołożę opowieści rodziny z Cieszyna sięgające czasów I wojny światowej i niesławnych naszych konfliktów 1919 i 1938 - to mogę śmiało powiedzieć, że tematyka polsko-czeskiego pogranicza jest mi bliska od zawsze.

Oczywiście film by nie powstał w tym kształcie, gdybym nie miał odpowiednich rozmówców.

Pracując już jako filmowiec - dokumentalista (albo jak siebie nazywam - filmujący historię) nagrywałem kiedyś rozmowę z wybitnym polskim profesorem medycyny ze Śląska - Grzegorzem Opalą. Opowiadając mi o swojej drodze życiowej napomknął, że jako student , w sierpniu 1968 jechał z wycieczką autokarową po Europie. Pierwszy nocleg wypadł mu w Pradze. Po sympatycznej nocy w mieście, nad ranem obudził ich szum lotniczych silników, a gdy wyszli na ulicę - Praga zajęta była przez sowiecki Specnaz. Oczywiście poprosiłem o obszerną relację zdając sobie sprawę, że takich świadków historii nie spotyka się na co dzień. Byłem przekonany, że kiedyś taka relacja się przyda. Nie czekałem długo ponieważ zbliżała się 50 rocznica niesławnej interwencji w Czechosłowacji. Zaproponowałem Muzeum Historii Polski w Warszawie , z którym od lat współpracuję - realizację filmu, w którym pokażemy interwencję w 1968 roku widzianą z polskiej perspektywy. Pomysł spotkał się z życzliwym przyjęciem. Oczywiście pozostała niepewność czy uda się znaleźć kolejnych ciekawych rozmówców. Okazało się, że nie jest to takie trudne. dowiedziawszy się o moim nowym projekcie zgłosił się np. do mnie znany działacz SOLIDARNOŚCI z południowej Polski, który jako 18 - letni chłopak był wcielony do wojska w maju 1968 a już w sierpniu jechał z jednostką do Czechosłowacji jako "interwent". Co więcej -wbrew zakazom - robił fotografie, co dla mnie było szczególnie cennym !

Dużą pomocą służyło mi też warszawskie Muzeum Historii Polski, które nie tylko film wyprodukowało i sfinansowało, ale też udzieliło poważnej pomocy merytorycznej dzięki zaangażowaniu Pana Marka Stremeckiego. Na potrzeby filmu udało się nagrać zróżnicowany zestaw uczestników i świadków interwencji z roku 1968 oraz historyków zajmujących się badaniem tego okresu.

Szczególnie trudnym było jednak pozyskanie relacji byłych wojskowych. Wstyd i zażenowanie udziałem w nieuzasadnionym najeździe sąsiedniego kraju sprawiał, że trudno było znaleźć kogoś chętnego do rozmowy. Ostatecznie udało się nagrać jednego szeregowego żołnierza i jednego młodego wówczas oficera. Jednak klimat filmu tworzą wypowiedzi zwykłych ludzi, cywilów, którzy patrzyli na wszystko ze zdziwieniem, niepokojem a czasem nawet przerażeniem, że wszystko może skończyć się wojną atomową.

W filmie, który ostatecznie otrzymał tytuł **ZA WASZĄ I NASZĄ NIEWOLĘ** - opowiadana jest też historia późniejsza - Solidarności Polsko-Czechosłowackiej i trudnego polsko-czeskiego pojednania.

### **Jaký význam má prezentace filmu v Praze?**

Muszę przyznać, że od chwili zakończenia realizacji filmu było moim marzeniem by móc go skonfrontować z czeską publicznością. Ogromną pomocą w tym kierunku służyli [m.in.](#) Pani doc Lidmila Nemcova - liderka ....., Janusz Marszałek Prezes Polskiej Unii Seniorów, dr Andrzej Grajewski (wybitny dziennikarz katolicki i historyk) oraz Pani Jitka Rohanova z Instytutu Polskiego w Pradze. Moją intencją było pokazanie interwencji z roku 1968 w sposób spokojny, wyważony i empatyczny. Nie chciałem ani deprecjonować postawy Czechów ani też zmuszać rozmówców do samobiczowania się. Z dotychczasowego odbioru - zarówno wśród polskich jak i czeskich widzów, którzy pamiętając czasy sowieckiego zniewolenia - wniosek jest następujący: z jednej strony Polacy nie wkraczali do Czech dobrowolnie ale na rozkaz Moskwy i swoich polskich liderów komunistycznych. Z drugiej strony czescy widzowie podkreślają - przypominając choćby czasy narodzin polskiej SOLIDARNOSCI w latach 1980-1981, że gdyby wówczas padł rozkaz interwencji w Polsce - również musieli by go wykonać. To były czasy tłumienia wolności, samodzielnego myślenia i codziennego stosowania przemocy - zarówno wobec obywateli jak i całych państw.

Warto o tym pamiętać, gdy napotyka się jeszcze czasem sentymentalne wspomnienia o szczęśliwych czasach socjalistycznego dobrobytu.

Mam nadzieję, że mój film będzie odebrany jako obraz uczciwy, prawdziwie oddający wydarzenia sprzed pół wieku i dobrze służący rozwojowi naszych dobrosąsiedzkich stosunków.

### **Uved'te laskavě názvy Vašich filmů.**

Dziennikarstwem zajmuję się od roku 1983, kiedy to zaczynałem w prasie wydawanej poza kontrolą cenzury. W latach 1993 - 2009 pracowałem w katowickim Oddziale Telewizji Polskiej. zawsze specjalizowałem się w tematyce edukacyjnej i historycznej. Na koncie mam [m.in.](#) liczne filmy dokumentalne a wśród nich:

"Tragedia Górnoląska" - zrealizowany wraz z Aleksandrą Fudalą film o wywózkach Ślązaków na roboty przymusowe do Związku Sowieckiego w roku 1945, film wielokrotnie nagradzany i wyróżniany na konkursach i festiwalach - krajowych i międzynarodowych.

"Jak Pan Bóg pozwoli zmartwychwstać..." - wywózkach na Sybir w latach 1944-1955.

"Solidarni z Solidarnością" - o pomocy państw zachodnich dla Polski i Solidarności w latach stanu wojennego i latach osiemdziesiątych oraz o polskiej akcji samopomocy więzionym i represjonowanym działaczom niepodległościowym.

"Żeby żyć trzeba sobie wybaczyć..." - film dokumentalny po raz pierwszy obszernie opowiadający o Akcji "Wisła" - operacji wysiedlania w roku 1947 z terenów Bieszczad, Beskidu Niskiego i Nowosądeckiego ludności narodowości łemkowskiej i ukraińskiej

"Samarytanie" - film poświęcony lekarzom ratującym podczas stanu wojennego rannych górników - ostrzelanych przez komunistyczną milicję w czasie pacyfikacji strajkującej kopalni "WUJEK" w Katowicach

"Gdy Polska była wielkim marzeniem" - film dokumentalny z okazji stulecia wybuchu I Powstania Śląskiego - o którym opowiadając potomkowie powstańczych rodzin

### **Co planujecie do budocności?**

W tym momencie nie mam w realizacji konkretnego projektu filmowego natomiast nieprzerwanie - w miarę skromnych możliwości - rejestruję i gromadzę relacje uczestników i świadków historii. W ten sposób powoli dojrzewają różne pomysły/projekty, które - mam nadzieję - znajdą swoją okazję i czas do realizacji. Nawiązując do prezentowanego w Pradze filmu ZA WASZĄ I NASZĄ NIEWOLEŃ, chętnie np. zrealizowałbym jego cz. 2, albo "Post scriptum" - film w którym oddałbym głos Czechom, którzy w 1968 roku zetknęli się z polskimi "interwentami". Myślę, że byłoby to ciekawe uzupełnienie gotowego już filmu.

Żartując nie raz mówię, że zawodowo interesuję mnie wyłącznie rozmówcy w wieku 80+, bo przecież młodsi nie mają mi nic interesującego do powiedzenia.... :))) To oczywiście przesada, ale jest faktem, że Seniorzy - to Ci do których chcę docierać w pierwszej kolejności i ocalać rodzinne, osobiste okruczności wielkiej historii. Wydaje mi się bowiem, że żadne dokumenty i źródła pisane nie zastąpią żywych relacji bezpośrednich świadków i uczestników wydarzeń. Nic tak nie odda emocji i prawdy o historii jak właśnie żywe świadectwa.

To zresztą zadanie, które mogą realizować np. dzieci i wnuki, rejestrując powszechnie dziś dostępnym sprzętem audiowizualnym - jak choćby telefonem komórkowych - świadectwa swoich najbliższych. Bardzo często zaskakujące jest, gdy okazuje się, że wielka historia o nie jest jakaś podręcznikowa abstrakcja, ale coś co dotyczy naszej najbliższej rodziny. Przy czym takie dokumentowanie rodzinnej historii ma też kapitalne znaczenie społeczne - umacnia więzi rodzinne i międzypokoleniowe, wzmacnia je na fundamencie wspólnych przeżyć i wspólnych wartości.

Na zakończenie przesyłam też link do czeskiej wersji mojego filmu, który możecie Państwo wkleić u siebie na stronie internetowej, Fb i w innych social-mediach. Prosiłbym jednak nie upubliczniać go przed pokazem w Pradze 11.10.

Film: <https://youtu.be/G0D6h6rKPYY>